



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSZTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
XX NIEDZIELA ZWYKŁA - 16.08.2020 - NUMER 33/2020 (1029)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

„Dzisiejsza Ewangelia wydaje się być pełna paradoksów. Pan Jezus wraca na tereny, które w większej części do Izraela nigdy nie należały, a mówi „Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela”. Spotyka poganę, która jest w głębokiej potrzebie, wydaje się, że nie chce jej pomóc, a potem zachwyca się jej wiarą ... O czym jest ta historia? Może o pewnej trudnej drodze do Pana Boga? O drodze zaufania mimo wszystko. Może Pan Jezus chce nam powiedzieć, że jakkolwiek nie byłyby poplątane nasze losy, On czeka na naszą nieustępliwość, nasze zaufanie. Może i my doświadczyliśmy na drodze swojej wiary milczenia Pana Boga, może doświadczyliśmy niechęci Kościoła. Może zostaliśmy odrzuceni przez jakąś wspólnotę, może nawet „wyrzuceni” z konfesjonalu, może urosło w nas przeświadczenie, że nie zasługujemy, że się nie nadajemy – nie ustępujemy! Może nasza droga wiary wydaje się być drogą wbrew zdrowemu rozsądkowi, może jest drogą samotności, bo tak jak ta kobieta musimy sami wyjść z okolicy, w której zostaliśmy wychowani. Trwajmy jak ona! Bo ta trudna droga może zaprowadzić nas dużo dalej i dużo głębiej. Taka próba zazwyczaj jest lekcją, podczas której dowiadujemy się czegoś istotnego o sobie i naszej relacji z Panem Bogiem, jest lekcją pokory i zaufania. I choćby wydawało nam się, że Pan Bóg wymaga od nas rzeczy, które nas przerażają- nigdy tak nie jest. Idąc na górę Moria, by złożyć ofiarę z Izaaka, Abraham nie wiedział, jak to się stanie, ale wiedział, że wróci do domu wraz synem, bo Bóg nie cofa wypowiedzianego słowa. I wrócili obaj – z tej podróży do granic ludzkiego zawierzenia.

EWANGELIA Mt 15, 21-28



Wiara niewiasty kananejskiej

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus podążył w okolice Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: «Ulityj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odrap ją, bo krzyczy za nami». Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przysła, padła Mu do nóg i prosiła: «Panie, dopomóż mi». On jednak odparł: «Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.

Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

16.08.

„Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenie czy zawód, niech myśl wasza biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje i który pomaga przetrwać każdą trudność”.

14.06.1999 r.

17.08.

„Żaden człowiek nie ma ścieżek gotowych. Rodzimy się jak gąszcz, który może zapłonąć podobnie jak krzak Mojżesza lub może uschnąć.”

Siostra

18.08.

„Nie ma takiego bezdroża, z którego człowiek nie mógłby wrócić na tę prostą drogę zbawienia, na którą wprowadza każdego człowieka Jezus Chrystus.”

2.02.1972 r.

19.08.

„Czy zagrożenie nie jest większe tam, gdzie nadmiar środków, nadmiar tego, co człowiek <<ma>>, przesłania

to, kim człowiek << jest>>, kim być powinien?”

18.03.1977 r.

20.08.

„Żywa wiara nigdy nie stanie się pustym schematem, zawsze będzie twórcza, zawsze będzie wyrażać się w życiu, dopełniać się miłością, bo taka jest jej natura.”

19.04.1970 r.

21.08.

„Myślę w tym momencie o Jezusie, (...) do Niego powinniśmy zwrócić się, jeżeli chcemy otrzymać światło, które rozjaśniłoby choć trochę tajemnicę cierpienia, a także jeśli chcemy otrzymać łaskę znośności z cierpliwością.”

28.03.1982 r.

22.08.

„Jesteśmy wezwani do tego, by być wielkimi w małych rzeczach.”

13.05.1985 r.

Czytania na niedzielę

Dwudziesta Niedziela zwykła, rok A

PIERWSZE CZYTANIE Iz 56, 1. 6-7

Powszechność zbawienia

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Gdy Eliasz przyszedł do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej jaskini. Tak mówi Pan: «Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza, przyprowadzę na moją świętą górę i rozweślę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów».

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 67 (66), 2-3. 5 i 8 (R.: por. 4)

Refren: Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże.

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi; *

niech nam ukáže pogodne oblicze.

Aby na ziemi znano Jego drogę, *

Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Refren.

Niech się narody cieszą i weselą, †

bo rządysz ludami sprawiedliwie *

i kierujesz narodami na ziemi.

Niech nam Bóg błogosławi *

i niech cześć Mu oddają wszystkie krańce ziemi.

Refren.

DRUGIE CZYTANIE Rz 11, 13-15. 29-32

Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać miłosierdzie

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian
Bracia: Do was, pogan, mówię: «Będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie».

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ Por. Mt 4, 23

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Ez 24, 15-24; Mt 19, 16-22

Wtorek: Ez 28, 1-10; Mt 19, 23-30

Środa: Ez 34, 1-11; Mt 20, 1-16

Czwartek: Ez 36, 23-28; Mt 22, 1-14

Piątek: Ez 37, 1-14; Mt 22, 34-40

Sobota: Ez 43, 1-7a; Mt 23, 1-12



Jan Paweł II w Polsce w 1991r. – lotnisko w Dajtkach, dzielnicy Olsztyna (zdjęcie archiwalne)

Olsztyn 05.-06.1991r.

W drugim dniu pobytu w Olsztynie **Jan Paweł II odwiedził szpital dziecięcy.**

Podczas wizyty Papież spotkał się z dziećmi z oddziału onkologicznego. Z każdym rozmawiał i każdego małego pacjenta błogosławił. Bez wiary wielu pacjentom i ich rodzinom byłoby niezwykle trudno. Niesamowite było to przeżycie, ciepło i otucha, która pozwoliła pokonać chorobę. Jan Paweł II pobłogosławił 16-letnią wówczas Krystynę Wrzosek – Raźniak. Chorowała na białaczkę.

„Wziął mnie za rękę i jakby Duch Święty przeniknął przez człowieka. Ojciec Święty nakreślił na moim czole znak krzyża i powiedział: „Nie lękaj się, Bóg jest z tobą”. I tak jest do dziś, każdego dnia. Każdy dzień jest darem”. Spotkanie Jana Pawła II z chorymi dziećmi i pracownikami Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie w 1991r. (foto: PAP/Wojciech Kryski)

Do wszystkich chorych dzieci oraz pracowników szpitala Ojciec Św. powiedział:

„Bardzo się raduję, że mogę być dzisiaj pomiędzy wami. Zawsze się raduję, spotykając dzieci. Pan Jezus także znajdował w tym radość! **„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie; nie przeszkadzajcie im, do takich bowiem należy królestwo Boże”** (Mk 10,14). Pan Jezus mówił: „Pozwólcie”, „nie przeszkadzajcie”, kiedy apostołowie ze względu na zmęczenie swego Mistrza utrudniali matkom dostęp do Niego. A on naprawdę był utrudzony. Kiedy więc powiedział do apostołów: „Nie przeszkadzajcie” - to przez to dał poznać, że bliskość dzieci, obcowanie z nimi, rozmowa, jest dla Niego raczej odpoczynkiem niż trudem. I raczej radością niż zmęczeniem.

I tak było naprawdę. Pan Jezus miał szczególne powody do radości, gdy otaczały Go dzieci. Pamiętajcie, jak powiedział: **„Do takich (...) należy królestwo Boże”**. A kiedy indziej wyraził to samo w inny jeszcze sposób: „Aniołowie ich w niebie widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebie” (Mt 18,10). Oblicze Ojca, którego my tu,

IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny⁽⁷⁾

na ziemi, nie widzimy, jest radością królestwa niebieskiego, jest tym ostatecznym szczęściem, do którego dążymy przez wiarę w całym ziemskim pielgrzymowaniu. Wy także idziecie tą drogą. Królestwo Boże jest w was przez łaskę chrztu św. Ono do was należy, jeżeli nie pozwolicie go w sobie zniszczyć przez grzech. Przez ciężki, śmiertelny grzech. Dzieci takich grzechów nie popełniają. Dlatego królestwo niebieskie jest w nich. I dlatego też Pan Jezus znajduje szczególną radość i odpoczynek w obcowaniu z dziećmi. A dzieci - ze swej strony - też szukają obcowania z Panem Jezusem. Zarówno gdy On sam jeszcze jest dzieckiem, jak też i później, gdy widzą Go konającym na krzyżu za grzechy świata. A potem zmartwychwstałym. Raduję się więc, że mogę dzisiaj przez chwilę być z wami.

Spotkanie to ma miejsce w szpitalu. Zapewne wolelibyśmy, aby miało miejsce na przykład na wycieczce albo na placu zabawy. Ale i to miejsce jest potrzebne. Jest potrzebne starszym i jest też czasem potrzebne dzieciom. Wiecie dobrze, iż do szpitala przychodzi się po zdrowie: aby zdrowie odzyskać, aby uwolnić się od różnych chorób. W Ewangelii słyszymy to wołanie człowieka ślepego: „Rabbuni (to znaczy: Nauczycielu), żebym przejrzał” (Mk 10,51). Tak odpowiada ów chory na pytanie Chrystusa: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (Mk 10,51). „Żebym przejrzał”. I wy też w podobny sposób mówicie do Pana Jezusa: „Abym był zdrowy”, abym mógł wrócić do domu, do szkoły, do zabawy.

Tak samo zresztą prosicie za waszych bliskich: „Boże, daj zdrowie mamie i tatusiowi... i różnym innym drogim osobom”. Pan Jezus spełnia prośbę niewidomego. Wypowiada przy tym słowa znamienne: „Twoja wiara cię uzdrowiła” (Mk 10,52). **Niewidomy wie, że uzdrowił go Chrystus swą Boską mocą. A jednak ten sam Chrystus mówi: „Twoja wiara cię uzdrowiła”. To znaczy: wiara niejako pozwoliła objawić się tej Boskiej mocy, którą miał Pan Jezus. Tej swojej nadprzyrodzonej mocy używał zawsze, aby obudzić wiarę w Boską wszechmoc i w Boską miłość. Cuda Chrystusa są znakami króle-**



Spotkanie Jana Pawła II z chorymi dziećmi i pracownikami Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie w 1991r. (foto: PAP/Wojciech Kryski)

stwa Bożego. Królestwo Boże jest w was przez wiarę. Chociaż zaś wiara „czyni także cuda” - to jednak ono samo jest jeszcze większym „cudem” niż wszystkie cudowne uzdrowienia, jakich dokonywał Chrystus i Jego apostołowie - i jakie jeszcze dzisiaj dokonują się w różnych miejscach ziemi.

Tak więc, kochane dzieci, bardzo serdecznie razem z wami proszę o zdrowie dla każdego - zwłaszcza dla tych, co najciężej chorują - ale bardziej jeszcze proszę o dar wiary. Proszę o ten dar dla każdego z was teraz i na całe życie. I proszę o ten dar - wraz z wami - dla waszych bliskich. Proszę dla wszystkich ludzi. Wy też o to proście. Pan Jezus szczególnie słucha waszych modlitw.

Mam nadzieję, że obecne tutaj osoby dorosłe - inni chorzy, lekarze, pielęgniarki oraz wszyscy inni pracownicy służby zdrowia - nie mają mi za złe tego, że podczas naszego spotkania tak wyróżniłem dzieci. Słowo Boże, jakie głosimy dzieciom, nie jest inne niż to, jakie jest kierowane do dorosłych. Jest to radosne orędzie, że Bóg miłuje człowieka i że uzdalnia nas do takiej miłości, która sięga Jego samego, naszego Stwórcy. **Każdemu z nas - choćby liczył już wiele lat życia - potrzeba dziecięcej ufności, żeby otworzyć się na ten dar z góry, tak aby miłość Boża stała się światłem i radością naszego życia.**

Myszę w tej chwili o wszystkich ludziach chorych, gdziekolwiek przebywają. Cierpienie jest tajemnicą szczególnie nieprzeniknioną i dlatego jakże często trudną do zrozumienia, do przyjęcia przez człowieka. Człowiek dotknięty chorobą, dotknięty jakimkolwiek cierpieniem, często pyta siebie samego: dlaczego ja muszę znośić ból? I prawie natychmiast stawia sobie inne pytanie: po co, jaki jest sens tego cierpienia, które mnie dotknęło? A gdy nie znajduje odpowiedzi, często się załamuje,

bo cierpienie staje się silniejsze od niego.

Cierpienie nie jest karą za grzechy ani nie jest odpowiedzią Boga na zło człowieka. Można je zrozumieć tylko i wyłącznie w świetle Bożej miłości, która jest ostatecznym sensem wszystkiego, co na tym świecie istnieje. „Cierpienie zostało związane z miłością - tak napisałem w liście apostołskim *Salvifici doloris* - z tą miłością, o jakiej mówił Chrystus Nikodemowi, z tą miłością, która tworzy

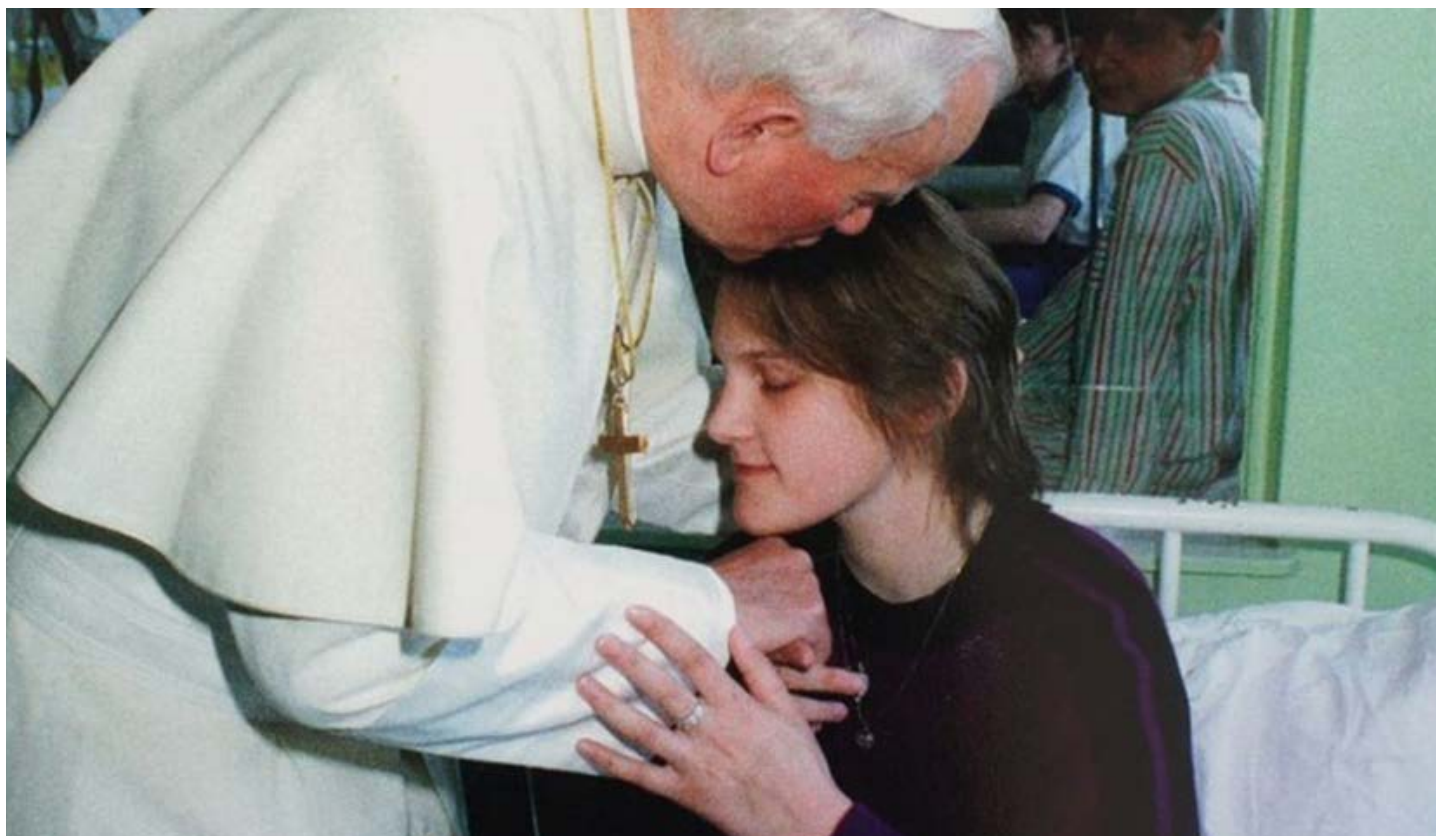
dobro, wyprowadzając je również ze zła, wyprowadzając poprzez cierpienie, tak jak najwyższe dobro Odkupienia świata zostało wyprowadzone z Krzyża Chrystusa i stale z niego bierze swój początek (...). W nim też musimy postawić na nowo pytanie o sens cierpienia i odczytać do końca odpowiedź na to pytanie” (n. 18). W chorobie czy w jakimkolwiek cierpieniu trzeba zawierzyć Bożej miłości, jak dziecko, które zawiera wszystko, co ma najdroższego, tym, którzy je miłują, zwłaszcza swoim rodzicom. Potrzeba nam więc tej dziecięcej zdolności zawierzenia siebie Temu, który jest Miłością

(por. 1 J 4,8). Jakże głębokiej wartości i znaczenia nabierają słowa św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13).

Człowiek cierpiący i chory potrzebuje także konkretnej pomocy zawodowej. Potrzebuje obecności przy nim i z nim oraz fachowej opieki lekarskiej. Dlatego zwracam się do was, moi drodzy bracia i siostry, którzy pracujecie w tym szpitalu, pełniąc różne funkcje w zależności od przygotowania i zawodu. Myszę tu o lekarzach, pielęgniarkach i całym personelu szpitala, a także o wszystkich, którzy pełnią tę służbę samarytańską w naszej Ojczyźnie. Wasza praca jest trudna i bardzo odpowiedzialna, bo chodzi przecież o życie człowieka. Ale jakże jest piękna i jakże ewangeliczna. Cierpienie w każdym z was, w każdym z nas winno przyzywać miłość i ludzką solidarność.

Składam wam wyrazy głębokiego uznania za to, że swoją wiedzą i umiejętnościami służycie chorym dzieciom. Jestem wam wdzięczny za to, że świadczycie pomoc człowiekowi w cierpieniu. Te same słowa wdzięczności i uznania kieruję do wszystkich lekarzy, pielęgniarek i służby zdrowia w Polsce. Wasz trud i wysiłek winno docenić całe społeczeństwo i otoczyć szacunkiem tych, którzy ofiarnie pełnią tę służbę.

Drodzy uczestnicy cierpień Chrystusowych! W każdą



Spotkanie Jana Pawła II z chorymi dziećmi i pracownikami Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

niedzielę i święto kierowane jest do was słowo we Mszy Św. radiowej, szczególnie do tych, którzy nie mogą iść do swoich kościołów. Wiem, że w tej Mszy uczestniczy większość ludzi chorych. W ten sposób cierpienie tysięcy naszych braci i siostr przebywających w szpitalach, przytułkach, domach opieki i wszędzie tam, gdzie są chorzy, łączy się jak gdyby w jedno wielkie uczestnictwo Chrystusowego Krzyża, Chrystusowej Eucharystii. Proszę was, abyście przyjęli to słowo, które do was skierowuję, żebyście przyjęli również błogosławieństwo, które wam ofiarowuję. Codziennie w sposób szczególnie modlę się za wszystkich wezwanych do tego, by cierpieniami swoimi „dopełniać braki udręk Chrystusa” (por. Kol 1,24). A dodam, że czynię to codziennie w tym najbardziej przejmującym momencie Mszy Św., kiedy przybliża się Komunia św. Wtedy, wydaje mi się, trzeba, żeby wszyscy chorzy byli szczególnie blisko i żeby Pan Jezus był szczególnie blisko wszystkich chorych i cierpiących, żeby ich w szczególny sposób ogarnęła ta zbawcza eucharystyczna Komunia.

Jeszcze pragnę dodać, że tu jest bardzo ładnie. W ogóle cała ta ziemia jest bardzo piękna. Znam ją od wielu lat, znam ją zwłaszcza od strony wody. Wczoraj zobaczyłem ją z helikoptera: woda i lasy. Bardzo piękna ziemia. I tu fragment tego piękna; ale jest jeszcze inne piękno, tym pięknem jesteście wy, dzieci. Dziecko jest pięknem ludzkiego bytowania. Pięknem. Pan Jezus to potwierdził swoim postępowaniem, o czym mówiłem na początku. Piękno dziecka! Bądźmy wciąż wpatrzeni w pięk-

no dziecka, my, dorośli. Czy nam Pan Jezus nie powiedział: „Jeśli nie staniecie się jako dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego”? Dzieci są nam potrzebne jako przewodnicy do Boga, do królestwa niebieskiego. A więc jest tu piękno tylu dzieci i to jeszcze w dodatku dzieci chorych, które są szczególnie piękne. Mogłem się o tym przekonać, odwiedzając je.

I jest tu jeszcze trzeci wymiar piękna, wymiar niewidzialny, mianowicie jest to piękno miłości, miłości samarytańskiej, mówiąc językiem Ewangelii, tej miłości, która się wyraża w trosce o chorych, o chore dziecko. To jest piękno doraźne, nieustanne; wypełnia ono całe życie tych, którzy taką miłość spełniają, którzy ją świadczą. Ale w tym pięknie jest również wymiar większy, wymiar ostateczny: przecież to Chrystus powie na końcu: „Byłem chory, a leczyliście Mnie, odwiedzaliście Mnie; cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych - właśnie jakby mówił o szpitalu dziecięcym - toście Mnie uczynili”.

Pragnę życzyć wam wszystkim, ażeby te trzy wymiary piękna, które tutaj tak bardzo wpadają w oczy i w serce, były stale waszym udziałem i natchnieniem, nie tylko dla was, ale także dla różnych przybyszów z całej Polski i spoza Polski.

Bóg zapłać za to spotkanie. Polskie dzieci z Litwy tak pięknie śpiewały. Dziękuję wam za śpiew i za waszą obecność z nami. Bóg zapłać polskim dzieciom z Litwy, Bóg zapłać wszystkim za wszystko. Przyjmijcie błogosławieństwo”.

Najpiękniejsze wizerunki Matki Bożej w Polsce

Matka Boża Adorująca

Cudowny obraz Matki Bożej Adorującej znajduje się w Katedrze Wrocławskiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela na Ostrowie Tumskim. Maryja widniejąca na tym dziele nazywana jest również Madonną Międzyleską, Madonną Zwycięską lub Madonną wodzącą oczami. Tę ostatnią nazwę zawdzięcza utalentowanemu artyście, który tak przedstawił

twarz Madonny, że niezależnie od miejsca, z którego się patrzy, Jej oczy zawsze spoglądają na wiernych. Jej oblicze jest łagodne lecz zatroskane. Twórcą tego dzieła był Carl Maratti - malarz papieski żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku (1625 - 1713). Obraz namalowano na płótnie 45 x 57 cm.

Jak obraz trafił do Katedry istnieje kilka wersji:

1/ Obraz był darem dla Jana III Sobieskiego od papieża Innocentego XI jako dowód wdzięczności za zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem. Dzięki Sobieskiemu trafił do Wrocławia.

2/ Malowidło zostało

ofiarowane przez papież Klemensa XI Aleksandrowi Sobieskiemu, aby w ten sposób uczcić triumf jego ojca. Obraz później przekazała królowa Marysienka do kościoła parafialnego pod wezwaniem Bożego Ciała w Międzylesiu na Dolnym Śląsku.

3/ Na ziemię kłodzką miał go przywieźć baron von der Goltz. Przekazał go w ręce rodziny von Althanov, właścicieli Międzylesia. Ci około 1750 roku podarowali obraz międzyleskiemu kościołowi.

Wizerunek Matki Bożej Sobieskiego stał się celem licznych pielgrzymek okolicznej ludności, która przed nim wypraszała wiele łask.

W 1952 roku święty obraz przeniesiono do katedry wrocławskiej, gdzie jest podziwiany do dziś. Jego kopia pozostała w bocznej nawie międzyleskiego kościoła.

Katedra wrocławska nazywana jest matką śląskich sanktuariów. Uchodzi za pierwszą gotycką katedrę na ziemiach polskich. Obecna katedra jest już czwartą z kolei budowlą stojącą na tym miejscu. Pierwszą, której fundatorem był Bolesław Chrobry, zbudowano w drugiej połowie X wieku. W latach 50 i 60 XI wieku wzniesiono kolejną z inicjatywy Kazimierza Odnowiciela. Trzecią zwaną Walterowską zaczęto

stawić w 1158 roku dzięki biskupowi Walterowi z Malonne.

W XIX wieku wnętrze i zachodnia elewacja budynku zostały przebudowane w stylu neogotyckim. W kolejnych latach kontynuowano proces rozbudowy i uzupełniano wyposażenie świątyni. 29 lipca 1951 roku odbyło się uroczyste wyświęcenie tego miejsca przez Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego.

Przed obrazem Maryi dwukrotnie modlił się papież Jan Paweł II podczas pielgrzymek w 1983

i 1997 roku. Podczas drugiej wizyty, na zakończenie Kongresu Eucharystycznego, Ojciec Święty osobiście poświęcił i nałożył korony na słynący łaskami obraz Najświętszej Maryi Panny Matki Adorującej i nadał jej dodatkowy tytuł „Mater Adoramus”.

Ks. Jan Twardowski:

„Bóg prowadził Matkę Bożą do najwyższej świętości i dlatego uczył Ją najtrudniejszego milczenia wobec niepojętych spraw Bożych, wobec czegoś co wydaje się nawet krzywdą. Właśnie wtedy, kiedy przeżywamy najtrudniejsze chwile, kiedy czujemy się zupełnie przemilczani, odsunięci przez samego Boga, pomyślimy, że idziemy udeptanymi ścieżkami Matki Bożej”.

Ewa Wika w służbie Maryi

Stefan Wyszyński

28 Października 1956 Stefan Wyszyński wrócił do Warszawy, wśród wielkiej radości całego Kościoła polskiego.

„Pragnąłem od razu jechać z Komańczy do Warszawy przez Jasną Górę, ale odpowiednie czynniki nagliły do pośpiechu, aby wcześniej stanąć w stolicy.

Na początku maja 1957 inauguruje Wielką Nowennę – dziewięcioletni czas przygotowania Narodu Polskiego do obchodów Milenium Chrześcijaństwa. Był to program odnowy Ojczyzny w oparciu o Jasnogórskie Śluby Narodu. Prymas niezmordowanie głosił słowo Boże. Z jego inicjatywy rozpoczęło się Nawiedzenie, czyli wędrówka Matki Bożej w kopii Obrazu Jasnogórskiego po wszystkich polskich parafiach.

Od 6 maja do 17 czerwca 1957 przebywa w Rzymie, gdzie otrzymuje kapelusze kardynalski oraz kościół tytularny „Santa Maria in Trastevere”. Wracając do kraju gości u patriarchy Wenecji kardynała Angelo Giuseppe Roncalii. Późniejszego papieża Jan XXIII. Spotkanie to było początkiem wielkiej przyjaźni, której Ojciec Święty Jan XXIII niejednokrotnie dawał wyraz wobec całego Kościoła.

28 października 1958 bierze udział w konklawe, które wybrało papieża Jana XXIII. W latach 1962-1965 Prymas Wyszyński bierze czynny udział w pracach Soboru Watykańskiego II, najpierw w jego przygotowaniu, a potem w obradach wszystkich czterech Sesji. W nurt prac soborowych włączył cały Kościół w Polsce, inicjując w nim modlitwy w intencji Soboru.

21 czerwca 1963 uczestniczy w konklawe, które wybrało papieża Pawła VI. „Podchodzę do Elekta i witam go słowami pierwszej antyfony z niesporów na dzisiejszą uroczystość Serca Pana Jezusa: Słodkim jarzmem władaj pośrodku nieprzyjaciół Twoich. Papież odpowiada mi po polsku: Niech żyje Polska!” Biskupi polscy złożyli na Sesji Soboru specjalny memoriał do Ojca Świętego z prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła i oddanie Jej świata. Dokonało się to dnia 21 listopada 1964 roku, na zakończenie III Sesji. Papież Paweł VI, ku wielkiej radości wszystkich biskupów ogłosił Maryję Matką Kościoła.

18 stycznia 1965 redaguje i ogłasza słynne orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich, które zawiera „W tym ogólnochrześcijańskim, a zarazem bardzo humanitarnym duchu wyciągamy do Was nasze dłonie z ław kończącego się Soboru, udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie”. Prześladowanie Kościoła jednak nie ustawało. Po orędziu do

biskupów niemieckich władze przypuściły niezwykle ostry atak na osobę Kardynała Prymasa. Nie zgodziły się na przyjazd Ojca Świętego Pawła VI na Jasną Górę. **3 Maja 1966 – Tysiąclecie Chrztu Polski.**

Punktem kulminacyjnym uroczystości milenijnych było święto Królowej Polski. W tym dniu Prymas wraz z całym Episkopatem, wobec kilkuset tysięcznej rzeszy wiernych zebranych u stóp Jasnej Góry, dokonał wiekopomnego Aktu całkowitego Oddania Polski w niewolę Matce Chrystusowej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie. Było to najgłębsze w dziejach związanie losów Narodu z Bogurodzicą – Królową Polski. Przed dokonaniem tego heroicznego zawierzenia Maryi, Prymas mówił: „Stoimy przed aktem doniosłym, historycznym, na nowe Tysiąclecie wiary. I oto jak ongiś na Kalwarii, ..., Chrystus patrzący z Krzyża powiedział do Maryi „Oto syn Twój” – tak dziś, na progu nowego Tysiąclecia my wszyscy tu obecni, biskupi, kapłani i lud Boży zwracamy się do Matki Boga i naszej, do Matki Kościoła i Królowej Polski. Powodowani jesteśmy głębokim, doświadczonego przez wieki zaufaniem, że nas nigdy nie opuścisz ...” W milenijnym Akcie Oddania Prymas pragnął ubezpieczyć w dłoniach Maryi wiarę Narodu po wszystkie wieki.

Opracował WG

MODLITWA O USTANIE EPIDEMII

Panie Jezu, Zbawicielu świata,
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,
zmiłuj się nad nami
i wybaw nas od wszelkiego zła!
Prosimy Cię, abyś zdusił plagę choroby,
która się rozprzestrzenia,
przywrócił zdrowie chorym,
zachował zdrowych,
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.
Okaz nam Twoje miłosierne Oblicze
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,
Matki Twojej i naszej,
która wiernie trwa przy nas,
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki
wieków.
Amen.

Ogłoszenia duszpasterskie XX NIEDZIELA ZWYKŁA 16.08.2020 r

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym:

- * w poniedziałek wspomnienie św. Jacka
- * we wtorek wspomnienie bł. Sancji Szymkowiak
- * w czwartek wspomnienie św. Bernarda opata
- * w piątek wspomnienie św. Piusa X papieża
- * w sobotę wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej

Decyzją Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, niedziela 16 sierpnia, to jest dzisiaj, ustanowiona została Dniem solidarności z mieszkańcami Bejrutu. Ofiary złożone do skarbon przeznaczone są na pomoc poszkodowanym mieszkańcom Bejrutu.

W sierpniu w niedzielę nie ma Mszy św. o 12.30.

Biuro parafialne czynne w środy w godz. od 9.00-10.00 i we wtorki i czwartki w godz. 16.30-17.30. Okazja do spowiedzi 30 minut przed każdą Mszą św. Nieczynna będzie biblioteka.

Obraz Jasnogórski

KALENDARIUM NAWIEDZENIA

W wyniku ogłoszonego stanu epidemii w naszej Ojczyźnie, Nawiedzenie Matki Bożej Częstochowskiej w Cudownej Kopii Obrazu Jasnogórskiego zostało ZAWIESZONE do odwołania.



KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarełowska

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.